MUZEUM MAZURSKIE W OLSZTYNIE
ROCZNIK OLSZTYŃSKI T. III

KNUT OLOF FALK

Z DYSKUSJI NAD PROBLEMEM BAŁTO-SŁOWIAŃSKIEJ WSPÓLNOTY JĘZYKOWEJ*

OLSZTYN 1960 R.

IV. POLEMIKI I DYSKUSJE

KNUT OLOF FALK

Z DYSKUSJI NAD PROBLEMEM BAŁTO-SŁOWIAŃSKIEJ WSPÓLNOTY JĘZYKOWEJ*

К ПРЕНИЯМ ПО ПРОБЛЕМЕ БАЛТОСЛАВЯНСКОЙ ЯЗЫКОВОЙ ОБЩНОСТИ

THE DISCUSSION ON THE PROBLEMS OF THE BALTIC-SLAVONIC LINGUISTIC COMMUNITY

Już na kilka miesięcy przed otwarciem zjazdu Komitet Kongresowy Międzynarodowego Zjazdu Slawistów w Moskwie w 1958 r. wysłał przyszłym uczestnikom i zainteresowanym osobom zeszyt z pytaniami z różnych dziedzin slawistyki. Pytania te wzbudziły wielkie zainteresowanie. Liczne odpowiedzi na nie opublikowano niedawno w specjalnej publikacji [1]. Spośród tych pytań nr 20 odnosi się do problemu wspólnoty językowej Bałtów i Słowian i brzmi jak następuje: Czy istniała bałto-słowiańska i etniczna wspólnota w przeszłości i jak ją należy pojmować?

W niniejszym dyskusyjnym sprawozdaniu uwzględnia się przede wszystkim niektóre z najważniejszych odpowiedzi na to pytanie, wydrukowane we wspomnianym zbiorze. Podaje się oprócz tego streszczenia kilku innych cennych przyczynków do dyskusji bałto-słowiańskiej, napisanych na zjazd moskiewski i wydrukowanych w tomie prac polskich uczestników kongresu [2]. Należy zawczasu podkreślić, że uczestnicy kongresu, interesujący się zagadnieniem bałto-słowiańskim okazali się na ogół zwolennikami teorii dawnej wspólnoty językowej Bałtów i Słowian. Nieliczni tylko uczeni wystąpili jako przeciwnicy tej teorii. Wielkie zainteresowanie uczestników zjazdu problemem bałto-słowiańskim zapowiada w najbliższych latach nowe prace, poświęcone tej tematyce i nowe ważne osiągnięcia w tej dziedzinie. Zbyteczne byłoby już dzisiaj podkreślać wielką wagę problemu

---

* Prof. Knut Olof Falk, dyrektor Instytutu Slawistycznego w Lund (Szwecja) oraz kierownik Sekcji Językoznawczej Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej działającej na Suwalszczyźnie, napisał tę pracę specjalnie dla „Rocznika Olsztyńskiego". W pracy tej zdaje sprawozdanie oraz wypowiada swój pogląd na temat wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej na marginesie dyskusji, jaka toczyła się na ten temat na moskiewskim Międzynarodowym Kongresie Slawistów w 1958 r. (przyp. red.).

[1] Por. „IV Mieżdunarodnyj Sjezd Slawistow" — Sbornik otwietow na woprosy po jazykoznaniju, Moskwa 1958, str. 152—174.

[2] Por. pracę zbiorową pt.: Z polskich studiów slawistycznych. Prace językoznawcze i etnogenetyczne na IV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Moskwie w 1958 r. Warszawa 1958, t. I i II.

bałto-słowiańskiego nie tylko dla slawistyki i bałtologii, ale również dla językoznawstwa indoeuropejskiego w ogóle.

Zaczynam od badaczy, którzy mniej albo więcej sceptycznie odnoszą się do teorii językowej wspólnoty bałto-słowiańskiej. Odpowiedź uczonego radzieckiego prof. S. B. Bernsztejna z Moskwy została wydrukowana we wspomnianej radzieckiej publikacji [3]. Bernsztejn jest głęboko przekonany, że trzeba się wyrzec teorii prajęzyka bałto-słowiańskiego i podkreśla wiele różnic między obiema grupami językowymi. Wielką wagę przypisuje tej okoliczności, że liczne zjawiska najdawniejszego okresu języka prasłowiańskiego były nieznane w prabałtyckim. W uderzającej dwoistości tego ostatniego języka — w jego rozdwojeniu się na zachodnio- i wschodniobałtycki — widzi Bernsztejn wielką trudność dla zwolenników teorii prajęzyka bałto-słowiańskiego. W związku z tym ostro krytykuje on metodę zastępowania rekonstrukcji prabałtyckich przez formy litewskie. Podkreśla w ogóle wielką trudność rekonstrukcji języka prabałtyckiego. Zdaniem Bernsztejna należy roztrząsać problem bałto-słowiański pod kątem widzenia teorii „ligi językowej". W dalszym ciągu wspomina o poglądzie Endzelina w jego „Slavjano-bałtijskie etjudy" (Charków 1911) i woli za przykładem tego badacza używać terminu „сообщность" dla wczesnego okresu stosunków językowych Bałtów i Słowian. Bliski kontakt językowy między Bałtami i Słowianami istniał jego zdaniem w okresie od ok. 1500 r. przed n.e. do 500 r. n.e., tzn. przynajmniej 2000 lat. Chociaż Bernsztejn nie jest zwolennikiem teorii wspólnoty językowej Bałtów i Słowian, przyznaje jednak bardzo bliski związek rozwojowy obydwóch grup.

Uczony radziecki L.A. Bułachowski z Kijowa nie znajduje, co prawda, pewnych dowodów na to, że istniała wspólnota językowa bałto-słowiańska. Sądzi jednak, że podobieństwa między językami bałtyckimi i słowiańskimi są o wiele więcej uderzające niż podobieństwa między innymi indoeuropejskimi gałęziami językowymi. Wspólne cechy bałtyckie i słowiańskie należy zdaniem Bułachowskiego objaśnić na tle prajęzyka grupy wschodniej języków indoeuropejskich [4].

Jak już zaznaczyłem, większość badaczy, którzy na zjeździe moskiewskim wypowiadali się na temat problemu bałto-słowiańskiego, jest zwolennikami teorii niegdyś istniejącej wspólnoty językowej Bałtów i Słowian. Przechodzę teraz do krótkiego omówienia najważniejszych ich przyczynków — do dyskusji nad tym problemem.

Ciekawe zapatrywania młodych uczonych radzieckich W. W. Iwanowa i W. N. Toporowa na nasz problem zasługują na baczniejszą uwagę. Ich referat „K postanowkie woprosa o driewniejszich otnoszenijach

[3] Bernsztejn, Sbornik otwietow na woprosy..., str. 167—169.
[4] L. A. Bułachowski, Sbornik otwietow..., str. 162.

bałtijskich i slawjanskich jazyków" („IV Meżdunarodnyj Sjezd Slawistow. Dokłady", Moskwa 1958) odczytano na zjeździe dn. 3. 9. 1958 r. Referat ten zawiera nie tylko wiele ciekawych poglądów natury metodologicznej, ale również — i przede wszystkim — bardzo cenne spostrzeżenia dotyczące ważnych cech charakterystycznych języków bałtyckich i słowiańskich. Drogą „rekonstrukcji wewnętrznej" autorowie próbują odtworzyć schematyczny obraz głosowni i morfologii prasłowiańskiej. Postawili sobie oni za cel odtworzyć „model" („структурная Модель") dla okresu, poprzedzającego bezpośrednio rozpad języka prasłowiańskiego. Ścisły odpowiednik tego modelu znajdują w odtworzonym przez nich wzorcu prabałtyckim. Zdaniem Iwanowa i Toporowa pewne cechy archaiczne niektórych bałtyckich gwar nowoczesnych i zestawienie tych cech z pewnymi faktami w innych grupach językowych indoeuropejskich pozwalają nam poza tym zrekonstruować „modele" bałtyckie o chronologii starszej niż chronologia modelu prasłowiańskiego, które jednak należą do epoki poindoeuropejskiej. Aczkolwiek przedstawiona przez autorów próba odtworzenia „modelu" prasłowiańskiego jest metodycznie cenna i ciekawa, można jednak moim zdaniem uczynić następujące zastrzeżenia. Odtworzenie tego „modelu" jest utrudnione przez to, że rozwój językowy prasłowiański jeszcze w wielu szczegółach pozostaje nieznany albo niejasny. Poglądy na przebieg tego rozwoju są sprzeczne. Nad naszymi koncepcjami języka prasłowiańskiego panuje dotychczas stara rutyna. Rekonstrukcja ponowna — i w niektórych szczegółach wiarogodniejsza niż poprzednia — przebiegu prasłowiańskiego rozwoju językowego należy, moim zdaniem, do najważniejszych zadań slawistyki. Przy roztrząsaniu zagadnień tematyki prasłowiańskiej należy przede wszystkim uwzględniać to, że okres prasłowiański z pewnością trwał bardzo długo. Zgodnie z tym trzeba się liczyć z różnymi okresami tego rozwoju. Najdawniejszy stan języka prasłowiańskiego niewątpliwie przypominał stan bałtycki w postaci znanej nam w oparciu o dzisiejszy litewski. Przy rekonstrukcji rozwoju języka prasłowiańskiego w ostatnich jego fazach nie uwzględniono dotychczas należycie świadectw, jakie stanowią słowiańskie nomina propria i inne słowa — zawarte w źródłach historycznych. Nie zwrócono też należycie uwagi na zapożyczenia słowiańskie w językach sąsiadów Słowian i na zapożyczenia z tych języków u samych Słowian.

Iwanow i Toporow podkreślają słusznie, że studium starszych okresów języków bałtyckich i słowiańskich doprowadza do różnych wniosków. Dzisiejszy stan słowiański odznacza się względną jednolitością i pozwala często na bezpośrednią rekonstrukcję stanu prasłowiańskiego. Najdawniejsze zabytki językowe Słowian, w postaci tekstów ciągłych, pochodzą z końca X lub początku XI w. Najdawniejsze zaś zabytki bałtyckie są o 600 lat późniejsze. Słowiańskie terytorium językowe jest nieporównanie większe

niż obszar bałtycki, a jednak obszar ten odznacza się o wiele większym zróżnicowaniem gwarowym niż obszar słowiański. Gwarowe różnice bałtyckie są nieraz większe niż różnice między poszczególnymi językami słowiańskimi. Niektóre bałtyckie cechy gwarowe stanowią czasem bezpośredni refleks rozwoju praindoeuropejskiego. Ze względu na swoją jednolitą podstawę rekonstrukcja języka prasłowiańskiego wydaje się autorom czymś zupełnie realnym. Natomiast rekonstrukcja faktów językowych prabałtyckich jest, ich zdaniem, połączona z wieloma trudnościami i daje się wykonać o wiele rzadziej niż rekonstrukcja języka prasłowiańskiego. Autorowie w związku z tym wspominają o wielkich różnicach między językami wschodnio- i zachodniobałtyckim. Różnice między staropruskim a językami litewskim i łotewskim są przynajmniej w niektórych przypadkach, równie wielkie jak między różnymi grupami indoeuropejskimi. Nieraz znaczne różnice gwarowe w obrębie jednego języka bałtyckiego mogą odzwierciedlać różne okresy dawniejszego bałtyckiego rozwoju językowego.

Zrekonstruowany przez autorów najstarszy „model" prasłowiański odnosi się do okresu poprzedzającego sam koniec epoki prasłowiańskiej. Uważają oni, że tym samym wyczerpali wszystkie możliwości „rekonstrukcji zewnętrznej" języka prasłowiańskiego. Sądzą, że język Bałtów w najstarszej jego uchwytnej formie ma cechy bardziej archaiczne niż te, które dają się ustalić dla prasłowiańskiego.

Pogląd autorów na stosunki pokrewieństwa języków bałtyckich i słowiańskich możemy krótko ująć w sposób następujący: zrekonstruowany przez autorów „model" prasłowiański stanowi późniejsze przekształcenie ich modelu prabałtyckiego. Za słusznością poglądu, że dzisiejszy bałtycki stanowi jak gdyby refleks starszej fazy tego samego rozwoju językowego, do którego należy słowiański jako odmiana późniejsza, przemawia — zdaniem autorów — ta okoliczność, że wyżej wymienione różnice między obydwoma ugrupowaniami językowymi łatwiej można objaśnić i zrozumieć, jeżeli stosujemy pogląd autorów na pokrewieństwo bałto-słowiańskie. Mają oczywiście tutaj na myśli ciekawe różnice w rozprzestrzenieniu terytorialnym i w zróżnicowaniu gwarowym języków bałtyckich z jednej, a języków słowiańskich z drugiej strony.

Iwanow i Toporow zestawiają w interesujący sposób stosunki pokrewieństwa języków bałtyckich i słowiańskich z podobnymi stosunkami w obrębie innych grup językowych. Autorowie wskazują na stosunki między językiem bantu i językami bantuidowymi. Wspominają oni również o języku angielskim, o jego rozprzestrzenieniu w różnych częściach świata — z jednej strony, o dyferencjacji zaś spokrewnionych języków zachodniogermańskich na stosunkowo nieznacznym obszarze w Europie — z drugiej strony. Cenny przyczynek Iwanowa i Toporowa do dyskusji bałto-słowiańskiej daje badaczom na tym polu ciekawą hipotezę roboczą.

Z poglądem Iwanowa i Toporowa na wzajemne stosunki pokrewieństwa języków bałtyckich i słowiańskich da się pogodzić zdanie bułgarskiego uczonego V. Georgiewa, że archaiczny język litewski może w znacznym stopniu zastępować zrekonstruowany język prasłowiański(por. „Sbornik otwietow", t. I, str. 174, gdzie badacz ten pisze:

„Между балтийским и славянским существует настолько большая близость, что консервативный в области фонетики и морфологии литовский язык может в известной мере заменить незасвидетельствованный праславянский язык".

Sądzę, że nauka powinna zwrócić uwagę na cenną hipotezę roboczą, którą dali wspomniani autorowie — Iwanow i Toporow, i rozpocząć dociekania celem ustalenia, czy hipoteza ta może wytrzymać swją próbę ogniową. Niżej przytoczę parę przykładów, aby ukazać nowe perspektywy badań nad pokrewieństwem bałto-słowiańskim, które uzyskamy wtedy, gdy hipoteza ta da się utrzymać. Wezmę przykłady z dziedziny podobieństw leksykalnych, oraz z dziedziny fonetyki obu gałęzi językowych, mianowicie kwestię rozwoju pierwotnego *s* w pewnych określonych warunkach w językach bałtyckich i słowiańskich.

Dotychczas panuje w nauce koncepcja, że dublety w typie lit. *kruvinas* || słow. *krъvъnъ*; lit. *liepa* || słow. *lipa*; lit. *rankà* || słow. *rąka*; lit. *tauras* || słow. *turъ*; lit. *vetušas* || słow. *vetъchъ* stanowią rezultat paralelnego rozwoju językowego o jednej i tej samej genezie:

**tauras*

lit. *tauras* słow. *turъ*

Jeżeli poglądy Iwanowa i Toporowa na pokrewieństwo obu gałęzi językowych są słuszne, wzajemny stosunek wyżej wymienionych słów bałtyckich i słowiańskich byłby inny, niż dotychczas uważano. Postać litewska byłaby w wielu przypadkach refleksem starszego stadium jednego i tego samego rozwoju językowego, forma zaś słowiańska odbicem fazy późniejszej tego rozwoju:

**tauras*
↓
lit. *tauras*
↓
prasł. *tåurås*
↓
słow. *tur*

Jeżeli poglądy wyżej wymienionych badaczy okażą się słuszne, to nasz pogląd na oboczność *vetušas* || *vetъchъ* ulegnie zmianie. *Š* niewątpliwie stanowi fazę przejściową w znanym rozwoju *s* > *ch*.

Dotychczas panuje pogląd, że rozwój ten odbył się w obrębie języka prasłowiańskiego i że różne traktowanie pierwotnego *s* w pewnych warunkach w grupie bałtyckiej i słowiańskiej stanowi jedną z najważniejszych

różnic między oboma ugrupowaniami językowymi. Koncepcja ta nie da się utrzymać, jeżeli poglądy wspomnianych badaczy są słuszne. Stan litewski (*s* > *š*) (głównie po *r*, *k*) stanowiłby refleks tendencji „bałto-słowiańskiej", która coraz więcej wzmagała się w okresie prasłowiańskim i ostatecznie objęła każde *s* pierwotne po *i*, *u*, *r*, *k* przed samogłoską i — drogą analogii — również pierwotne *s* w pewnych innych pozycjach. A więc znane przejście *s* > *ch* należałoby rozumieć w sposób następujący: 1 faza *s* > *š*, głównie po *r*, *k*: faza wcześniejsza, „bałtycka" — albo „bałto-słowiańska". 2 faza *s* > *š* również po *i*, *u*; *š* to, przeniesione również do innych pozycji drogą analogii: daje *ch*, faza prasłowiańska.

W rozwiązywaniu problemu bałto-słowiańskiego nauka polska, jak wiadomo, położyła wielkie zasługi. Wybitny znawca języków bałtyckich, prof. Jan Otrębski (Poznań) zajmuje obecnie stanowisko pozytywne wobec teorii prajęzyka bałto-słowiańskiego [5]. J. Otrębski, jak jeszcze większość badaczy na tym polu, sugeruje się koncepcją „drzewa genealogicznego". Jego zdaniem język bałto-słowiański rozpadł się na odłam bałtycki i słowiański jeszcze w początku pierwszego tysiąclecia przed n. e. Przyczyną zerwania łączności wspólnego rozwoju językowego przodków Bałtów i Słowian było zdaniem Otrębskiego to, że pewna część plemion bałtyckich bądź bałtycko-słowiańskich stała się co do języka Finami. Słowianie zachowywali przez długi okres jednolitość językową i dopiero koło 500 r. n.e. nastąpiło zróżnicowanie na gałęzie językowe i języki słowiańskie. Natomiast język prabałtycki — podkreśla Otrębski — rozpadł się bardzo wcześnie na dwa odłamy: wschodniobałtycki i zachodniobałtycki. Oba te odłamy zostały rozdzielone przez plemiona finougryjskie, których pozostałością są współcześni Liwowie. Oderwani swoim położeniem geograficznym od Bałtów wschodnich Prusowie zbliżyli się językowo do sąsiednich Słowian, czym się prawdopodobnie tłumaczą pewne podobieństwa prusko-słowiańskie. W dalszym ciągu Otrębski podkreśla, że wielkie różnice między językiem bałtyckim a słowiańskim utrudniają, a często uniemożliwiają rekonstrukcję języka prabałtyckiego. Kiedy plemiona fińskie, które rozdzielały Bałtów wschodnich od Słowian, przestały istnieć, odnowiły się — zdaniem tego uczonego — dawne związki bałto-słowiańskie.

Do najprzedniejszych znawców problemu bałto-słowiańskiego należy nestor polskiej slawistyki profesor Tadeusz Lehr-Spławiński (Kraków). Jego wypowiedź na temat zagadnienia bałto-słowiańskiego została wydrukowana w „Sborniku otwietow na woprosy", str. 152—157. Poza tym opublikował on w wymienionym zbiorze „Z polskich studiów slawistycznych", str. 125—136, artykuł pt. „Podstawy indoeuropejskie wspólnoty

[5] J. Otrębski, Rozwój wzajemnych stosunków między grupą językową bałtycką a słowiańską, „Z polskich studiów slawistycznych". Warszawa 1958, str. 146—148.

językowej bałto-słowiańskiej". Te prace jak również liczne inne jego przyczynki do zagadnienia bałto-słowiańskiego odznaczają się wnikliwą analizą faktów językowych bałtyckich i słowiańskich na szerokim tle indoeuropejskim. Lehr-Spławiński posługuje się przy tym świadectwami archeologicznymi i antropologicznymi.

Stwierdza on słusznie, że o właściwej „jedności" językowej bałto-słowiańskiej w dosłownym znaczeniu tego terminu nie może być mowy. Podłoże językowe indoeuropejskie, z jakiego wyrosły narzecza przodków plemion bałtyckich i słowiańskich, nie było bynajmniej jednolite — nie stanowiły one w obrębie świata językowego indoeuropejskiego jakiegoś zwartego zespołu z wyraźnymi zadatkami przyszłego wspólnego rozwoju językowego. Warunki dla wspólnego rozwoju znalazły się dopiero po ostatecznym rozluźnieniu łączności z innymi ugrupowaniami dialektów indoeuropejskich. Wspólny rozwój nie mógł zatrzeć w całości wszystkich różnic, które narzecza przodków Bałtów i Słowian wyniosły z poprzednich okresów. Rozwój ten Lehr-Spławiński określa jako „wspólnotę rozwojową" (op. cit., str. 154): „przodkowie Bałtów i Słowian przeżyli w pewnej epoce okres wspólnego rozwoju językowego, o czym świadczy pokaźny szereg zmian i innowacji gramatycznych, właściwych zachowanym historycznie językom obu ugrupowań, a obcych innym językom indoeuropejskim, jak również daleko posunięta wspólność słownictwa" („Sbornik otwietow na woprosy...", str. 152—153).

Uczony fiński prof. V. Kiparsky roztrząsa w swojej wypowiedzi na temat wspólnoty bałto-słowiańskiej („Sbornik otwietow na woprosy", str. 170—171) ważne zagadnienie podobieństw leksykalnych między językami słowiańskimi a bałtyckimi. Jego zdaniem, egzystencja wspólnoty bałto-słowiańskiej jest udowodniona przez bardzo liczne nowotwory bałto-słowiańskie w słownictwie. Słowa jak ros. *gołowa* ... || lit. *galvà*, ros. *ruka* || lit. *rankà*, należące do głównego zasobu słownikowego obydwu gałęzi, nie mogą być zapożyczone między obiema gałęziami. Metodycznie bardzo ważnym osiągnięciem Kiparskiego jest próba wyciągnięcia wniosków co do przeszłości Słowian i Bałtów ze wspólnej nazwy żelaza Bałtów i Słowian, słow. *želězo* || lit. *geležis*. Na podstawie tej wspólnej nazwy Kiparsky słusznie chyba stwierdza, że wspólnota bałto-słowiańska musiała istnieć jeszcze około r. 500 n.e. W tym okresie bowiem mieszkańcy Europy wschodniej zaczęli posługiwać się żelazem (por. op. cit. str. 170). Kiparsky sądzi że istniały różne plemiona bałto-słowiańskie i dialekty, które przechodziły jeden w drugi. Ze względu na kierunki zapożyczeń słownikowych Kiparsky dochodzi do wniosku, że bagna koło Prypeci rozdzieliły Słowian od Bałtów po ich rozbiciu się na dwa odłamy. Na północny zachód od tych bagien mieszkali Finougryjczycy, na

południowy wschód zaś Irańczycy (por. mapę — Kiparsky, „Sbornik", str. 171).

Wyżej wspomniany bułgarski slawista i indoeuropeista V. Georgiew również przyjmuje istnienie wspólnoty bałto-słowiańskiej („Sbornik otwietow na woprosy", str. 174) [6]. Uważa on, że ta wspólnota jest udowodniona na podstawie licznych podobieństw między obiema grupami. Georgiew podaje nam liczne fakty językowe, które mają doniosłą wartość dla przyszłej dyskusji nad stosunkami języków Bałtów i Słowian. Już wyżej była mowa o koncepcji Georgiewa, że język litewski może do pewnego stopnia zastępować zrekonstruowany prasłowiański. Za pomocą zestawień z innymi grupami językowymi indoeuropejskimi Georgiew rozszerza nasz pogląd na pokrewieństwo bałtycko-słowiańskie. Zwraca on uwagę na tę okoliczność, że najstarsze części Rig-vedy powstały pod koniec drugiego tysiąclecia przed naszą erą i że Awestę zaliczają najpóźniej do siódmego wieku tej samej ery. Najdawniejsze zabytki językowe słowiańskie pochodzą z końca X albo z początku XI w. n.e. Najstarsze teksty litewskie zostały zaś spisane o wiele później — w połowie XVI w. Języki słowiańskie i bałtyckie zostały więc utrwalone na piśmie mniej więcej 2000 bądź 2500 lat później od indoirańskich. Mimo uderzających różnic chronologicznych między najdawniejszymi zabytkami słowiańskimi a bałtyckimi podobieństwa obu grup są jeszcze dzisiaj zupełnie oczywiste, jakkolwiek rozwój językowy słowiański i bałtycki jest nam znany w okresie o wiele krótszym niż rozwój indoirański. Języki indoirańskie tego samego periodu (mniej więcej X—XV w. n.e.) wykazują znacznie mniej uderzających podobieństw niż bałtycki i słowiański. Georgiew dochodzi do przekonania, że rozwój bałto-słowiański odbywał się w ciągu stosunkowo długiego okresu i że łączność bałto-słowiańska ustała niewątpliwie o wiele później niż wspólnota indoirańska.

W wyżej wspomnianej wypowiedzi Lehra-Spławińskiego na zagadnienie wspólnoty bałto-słowiańskiej, jak również w niektórych innych jego pracach uczony ten lokalizuje rozwój językowy bałto-słowiański w obrębie granic rozprzestrzenienia kultury ceramiki sznurowej. Kwestią zlokalizowania przypuszczalnego obszaru bałto-słowiańskiego zajmuje się inny polski uczony prof. archeologii W. Hensel (Warszawa). W swoim interesującym i cennym artykule „O tzw. bałto-słowiańskiej wspólnocie kulturowej" [7] W. Hensel określa role nauki lingwistycznej i archeologicznej przy badaniu kultury prahistorycznej, która przypuszczalnie była bałto-słowiańską. Hensel stwierdza, że istniała „u schyłku młodszej epoki kamienia archeologiczna wspólnota kulturowa o przewadze elementów „sznurowych"

[6] Por. także: Bałtosławianskij, germanskij i indoiranskij, Slawianskaja Fiłołogija, Sbornik statiej I. „IV Mieżdunarodnyj Sjezd Slawistow", Moskwa 1958.

[7] Por. referat W. Hensla, pomieszczony w t. I pracy zbiorowej „Z polskich studiów slawistycznych", str. 149—158.

na obszarze położonym w pasie nadwiślańskim, na terenie b. Prus Wschodnich oraz na obszarze górnodnieprzańskim". „Ta wspólnota archeologiczna i kulturowa mogła być odbiciem istnienia również więzi językowej między badanymi grupami, ale można też powiedzieć, że niekoniecznie musiała ona istnieć". Hensel ogranicza się do następującego sformułowania (str. 157): „Dochodzimy więc do sedna sprawy, iż źródła archeologiczne nie sprzeciwiają się istnieniu wspólnoty bałto-słowiańskiej" (podkreślenie K. O. Falka). Na tym — zdaniem Hensla — wyczerpują się możliwości udzielenia pomocy lingwistom przez archeologię. „Rozstrzygający głos w kwestii, czy wspólnota bałto-słowiańska istniała, należy się językoznawcom" (podkreślenie K. O. Falka). „Archeolog może dostarczyć w wypadku pozytywnym argumentów natury chronologicznej; mianowicie wydaje się, że można przyjąć istnienie takiej wspólnoty w latach 1800—1200 p.n.e."

Niżej podaję reprodukcję mapy Hensla załączonej do jego artykułu.

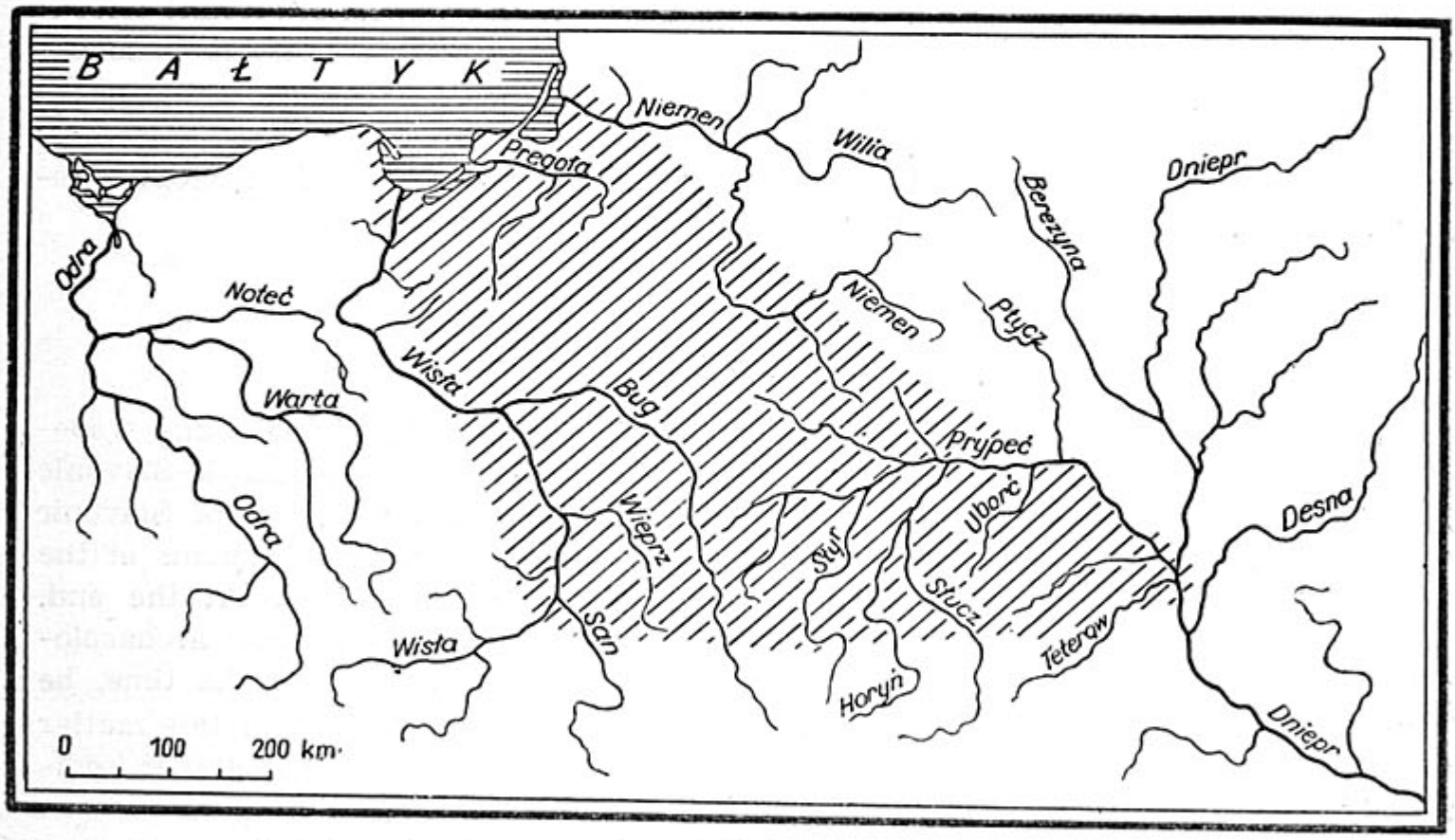

Ryc. 1. Teren ukośnie zakreskowany stanowi jądro domniemanej archeologicznej wspólnoty bałtosłowiańskiej. Wg W. Hensla

Dyskusja nad problemem bałto-słowiańskim na IV Zjeździe Slawistów w Moskwie niewątpliwie przyniosła nauce wielką korzyść. Przyczynki do tej dyskusji zawierają wiele poglądów ciekawych, wiele cennych spostrzeżeń oraz hipotez roboczych. Odczuwa się jednak dotkliwie brak większych prac podstawowych w dziedzinie tego problemu. Poważne i ponowne studium całej problematyki „bałto-słowiańskiej" jest niewątpliwie ważnym

zadaniem dla językoznawstwa i jego nauk pomocniczych, m. in. dla archeologii i paleogeografii. Należy w dalszej pracy nad problemem bałto-słowiańskim korzystać z wielkiej ilości cennych, dokonanych już prób poruszenia rozmaitych aspektów tego problemu. Wiele ciekawych wniosków i przyczynków do rozwiązania problemu bałto-słowiańskiego opublikowano właśnie w pracach na moskiewski zjazd slawistyczny 1958 r.

Lund, w lutym 1959 r.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

В настоящем труде, автор видный шведский славист и специалист по балтийским языкам, еще раз реферирует прения, которые велись в Москве в 1958 году относительно проблемы балтославянской языковой общности на Международном Конгрессе Славистов. Обсуждая различные мнения, высказанные во время московских прений относительно балтославянской проблематики, автор старается возможно беспристрастно изложить так речи, высказанные в пользу общности, как и речи, возражавшие ей. В заключение своего реферата, следуя польскому археологу Хенселю, автор констатирует, что археологические источники не противоречат существованию балтославянской общности. Но одновременно он подчеркивает, что этим ограничивается помощь, которая может быть предоставлена языковедам археологами. Решающий голос, существовала ли балтославянская общность, принадлежит языковедам — к такому выводу, следуя польскому археологу, приходит автор в настоящем труде.

SUMMARY

In his work the author, a Swede, an outstanding Slavonic philologist and a specialist in the Baltic tongues, gives an account of a discussion on the Baltic-Slavonic linguistic community, which took place at the International Congress of Slavonic philologists in Moscow, in 1958. He discusses impartially various statements at the Congress pro and contra the Baltic-Slavonic linguistic community. At the end, following the view of W. Hensel, a Polish archeologist, he asserts that archaeological sources do not deny the existence of that community but, at the time, he lays stress upon the fact that the assistance of archaeologists given in this matter to linguists, is confined to that statement. Did the Baltic-Slavonic linguistic community exist? —the solution of this problem is with the linguists.